

Bydgoszcz, 28 lipca 2023 r.

dr hab. Danuta Jastrzębska-Golonka, prof. uczelni
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Ocena rozprawy doktorskiej mgr Moniki Czaińskiej

**pt. *Stereotypy językowo-kulturowe w książkach dla dzieci przedszkolnych.
Semantyka i pragmatyka***

**przygotowanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jolanty Nocoń
w Katedrze Języka Polskiego Uniwersytetu Opolskiego**

Dysertacja mgr Moniki Czaińskiej poświęcona została stereotypom językowo-kulturowym w serii książek dla dzieci przedszkolnych. Badania oscylowały wokół wskazanych w temacie pracy dwóch działów językoznawstwa – semantyki i pragmatyki.

Konstrukcja wewnętrzna rozprawy jest problemowa, składa się z trzech części poprzedzonych wstępem. W pierwszej części Autorka omawia problematykę kształtowania osobowości i tożsamości dziecka oraz edukacyjno-poznawczy aspekt książek dla dzieci (analizując funkcje literatury dla dzieci, a także dziecka jako naiwnego uczestnika komunikacji). W drugiej części przedmiotem rozważań są dwa zagadnienia: stereotypy i stereotypizacja (w odniesieniu do kategorii kulturowo-językowej, w tym językowego obrazu świata i problematyki profili i profilowania jako różnych obrazów tego samego przedmiotu) oraz dzieciństwo jako kategoria kulturowa (z wyszczególnieniem czterech kręgów tematycznych – dzieciństwo, rodzina, ojciec, matka). Trzecia część dysertacji obejmuje dwa rozdziały: *Podstawy metodologiczne badań* (cele i materiał badawczy) i *Analizę treści książek o Basi*, na którą składa się sześć podrozdziałów badawczych. Autorka omawia w nich wizję świata dziecięcego w badanych książkach, *verba dicendi* w dialogach (jako przejaw stereotypizacji obrazu mamy i taty), akty mowy w dialogach rodzic-dziecko (dyrektywne, informacyjne, ekspresywne), zwroty adresatywne (w wersji neutralnej i nacechowane emocjonalnie), a także kwestie związane z analizą komentarzy narratora, która skupia się na czterech sferach tematycznych dotyczących zajmowania się domem i dziećmi, interakcji i zabawy z dziećmi, spędzania czasu wolnego przez rodziców oraz ich emocji. Część badawczą

kończy rozdział *Podsumowanie i wnioski*. Rozprawę zamyka bogata bibliografia zawierająca 193 pozycje.

Do dysertacji dołączony został *Aneks* zawierający tytuły analizowanych w pracy 31 książek „o Basi”. W części badawczej Autorka ilustrowała swoje analizy tabelami i diagramami, które mogłyby również znaleźć się w końcowym zestawieniu/spisie, co ułatwiłoby odniesienie się do nich w tekście.

Całość rozprawy (183 strony) została logicznie skomponowana, a układ pracy merytorycznie i metodologicznie uzasadniony. Konstrukcja dysertacji jest poprawna i czytelna.

Autorka słusznie rozpoczyna swój wywód od wyjaśnienia kwestii leżących u podstaw występowania w komunikacji dziecka stereotypów językowo-kulturowych, czyli kształtowania się tożsamości i osobowości dziecka w wyniku socjalizacji, dlatego omawia jej istotę, mechanizmy i instytucje, łącząc to z teorią ról społecznych. Wśród instytucji odpowiedzialnych za socjalizację dziecka wymienia i omawia rodzinę, przedszkole i szkołę oraz grupę rówieśniczą i media. Analizuje funkcje i wpływy każdej z nich – zarówno te oczywiste i pozytywne, jak i negatywne, choćby program ukryty (według Okonia – utajony) czy odgórnie narzucony szkole program nauczania podporządkowany polityce państwa. Omawiając ostatnią kwestię, oprócz przywołanych źródeł warto było sięgnąć po publikację, która została poświęcona temu problemowi, czyli pracę Agnieszki Rypel, *Ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego. Na przykładzie podręczników języka polskiego z lat 1918-2010*¹ (Bydgoszcz 2013) oraz artykuł tejże Autorki: *Płeć kulturowa jako składnik dydaktycznego obrazu świata w podręcznikach języka polskiego – stereotypy i zmiany*². Oba teksty, co prawda, bazują na analizie podręczników, ale ponieważ zazwyczaj są one wykładnią obowiązującego programu oraz odzwierciedleniem naszej kultury, najważniejsze tezy badań byłyby ciekawym dopełnieniem wniosków mgr Moniki Czaińskiej. W przywołanym artykule Autorka, badając podręczniki dla młodszych klas, stwierdziła problem „niewidzialności kobiet” oraz ich „stereotypowe traktowanie, zgodnie z którym są im przypisane głównie role matek i opiekunek dzieci, a ich doświadczenia ograniczają się do najbliższych sfer domu i rodziny”³. Podobnie stereotypowy jest też obraz rodziny prezentowany w podręcznikach (nawet w ich sferze ikonicznej).

¹ A. Rypel, *Ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego. Na przykładzie podręczników języka polskiego z lat 1918-2010*, wyd. UKW, Bydgoszcz 2013.

² A. Rypel, *Płeć kulturowa jako składnik dydaktycznego obrazu świata w podręcznikach języka polskiego - stereotypy i zmiany*, [w:] *Tekst edukacyjny*, Seria: *Język a Edukacja*, t. 2, red. J. Nocoń, A. Tabisz, wyd. Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2013, s. 41-54.

³ *Ibidem*, s. 49.

Druga w kolejności przywoływanych przez Autorkę (choć edukacyjnie pierwsza) państwowa instytucja odpowiedzialna za socjalizację dziecka to przedszkole, również podporządkowane ogólnemu programowi edukacyjnemu. M. Czańska podkreśla, że: „edukację przedszkolną postrzega się jako proces wspierający dziecko w jego intelektualno-społeczno-emocjonalnym rozwoju (...)” (s. 27). Nieodłącznym elementem składowym tego systemu jest również grupa rówieśnicza, o której pisze Autorka (choć szkoda, że bardzo syntetycznie). Warto tu dodać jeszcze jeden element socjalizacyjny, który został pominięty w analizie problemu, tzn. nauczycieli i ich nieświadome strategie socjalizujące. Ten niezwykle interesujący problem podjęła Bożena Pietryczuk. Wnioski z badań zamieściła w artykule *Interakcje w procesie socjalizacji rodzajowej dzieci w przedszkolu*⁴. Autorka stwierdziła, że: „W procesie socjalizacji dziecko uczy się podstaw interakcji społecznych, życia i funkcjonowania w grupie, poznaje społeczne normy postępowania i zachowania, kształtuje swoją osobowość i cechy charakteru. Jednym z najważniejszych zakresów tego rozwoju jest przygotowanie do pełnienia ról kobiety i mężczyzny. W procesie socjalizacji dzieci w zakresie kształtowania ról rodzajowych istotną rolę odgrywa przedszkole. Opisane badania dotyczą interakcji między nauczycielkami a wychowankami w przedszkolu oraz ich wpływu na kształtowanie płci społeczno-kulturowej (rodzaju) dzieci”⁵. Jeśli mgr M. Czyńska zamierzałaby opublikować tezy swojej dysertacji, wspomniane pozycje mogłyby znacząco poszerzyć refleksje na temat socjalizacji i kształtowania ról społecznych u dzieci.

Rozważania Autorki na temat mediów, wychowania i enkulturacji wskazują, w jaki sposób oddziałują one na młodych ludzi wrastających we wspólnotę. Manipulowane, oparte na braku obiektywności i wizualno-medialnym charakterze pośrednictwo mediów w postrzeganiu świata determinuje sposób życia i wybór wzorców oraz autorytetów. Wychowanie nakłada obowiązek podporządkowania się wyznaczonym standardom zachowań i uznanym przez społeczność wartości, ale współczesność wpływa na ten proces poprzez liberalizację i relatywizację, a także zagrożenie ideologizacją i indoktrynacją. Kolejnym elementem składowym socjalizacji, na który zwraca uwagę M. Czyńska, jest kultura, a zwłaszcza mechanizm jej transmisji. To w skład dziedzictwa kulturowego będącego celem poznania świata wchodzi przyjęte wzory, wartości, normy i stereotypy, budując normatywność kultury danej grupy. Jednym z jej najistotniejszych składników jest też język, któremu z oczywistych względów Autorka poświęca osobny podrozdział, omawiając go jako nieistniejący poza

⁴ B. Pietryczuk, *Interakcje w procesie socjalizacji rodzajowej dzieci w przedszkolu*, [w:] „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. XXXVII, z. 1 – 2018, s. 55-74.

⁵ Ibidem, s. 55.

wspólnotą twór społeczny. Przywołuje nazwiska i teorie Humboldta, Sapira-Whorfa i Bernsteina, by podkreślić, że proces nabywania kompetencji, zwłaszcza społecznych i kulturalnych jest niemożliwy bez języka. Biorąc pod uwagę znaczenie języka w prowadzonych badaniach, odczuwa się tutaj lekki niedosyt przywołanych treści.

Więcej miejsca zajmuje analiza zagadnień dotyczących edukacyjno-poznawczego aspektu książek dla dzieci, zwłaszcza funkcji literatury dla dzieci, problematyki bohatera i odbiorcy. Autorka sygnalizuje też problem terminologiczny związany z definicją literatury – dla dzieci czy dziecięcej, przywołując nazwiska i refleksje Zofii Adamczykowej oraz Ryszarda Waksmund. Szkoda, że w odniesieniu do drugiego badacza źródłem, które wykorzystwała, jest tylko jego tekst z roku 1987, bowiem szczegółowiej podjął tę kwestię w artykule *Literatura dziecięca – literatura uniwersalna* (1989)⁶ oraz (zwłaszcza) w swojej obszernej monografii z roku 2000, podkreślając dychotomię terminu już w samym tytule – *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej*⁷. Monografia ta, nawiasem mówiąc – niestety w ogóle nie pojawiła się wśród przytaczanych pozycji, aczkolwiek – jak już stwierdziłam na wstępie, bibliografia dysertacji jest bogata.

W odniesieniu do kwestii ideologizacji obrazu rodziny w książkach dla dzieci, niektóre z konkluzji Autorki są dyskusyjne, np. w przypisie 215 na s. 52 czytamy, np.: „Oczywiście można stwierdzić, że pokazanie modelu tradycyjnej rodziny: mama, tata i dzieci jest formą ideologizacji, czyli prezentowania określonego sposobu porządku świata, uczenia schematów, prezentowania modelu idealnej rodziny, rodziny typowej w opozycji do matek samotnie wychowujących dzieci itp., ale moim zdaniem, to zbytne popadanie w skrajności”. Czy faktycznie w dzisiejszych czasach propagowanie jedynie klasycznego modelu rodziny nie jest wykluczaniem ze świadomości młodego pokolenia choćby właśnie tych przywołanych rodzin składających się z dzieci i samotnej matki czy ojca? Według wstępnych danych uzyskanych w trakcie Narodowego Spisu Powszechnego, w 2021 roku w Polsce było prawie 2,3 mln samotnych rodziców, co oznacza, że udział samotnych rodziców wśród rodzin w Polsce wyniósł 22,6%⁸, więc jednak raczej trudno uznać taką liczbę za skrajność.

Bazową dla zakładanych w rozprawie analiz jest teoria stereotypu i stereotypizacji oraz językowego obrazu świata, profili i profilowania. Autorka przywołuje tutaj najważniejsze

⁶ R. Waksmund, *Literatura dziecięca – literatura uniwersalna*, [w:] *Obszary spotkań dziecka i dorosłego w sztuce*, red. M. Tyszkowa i B. Żurkowski, Warszawa – Poznań 1989.

⁷ R. Waksmund, *Od literatury dla dzieci do literatury dziecięcej (tematy - gatunki - konteksty)*, Wrocław 2000.

⁸ W porównaniu do 2011 roku ilość samotnych rodziców w Polsce zmniejszyła się o 208,5 tys. (spadek o 8,3%), por. *Ilu rodziców samotnie wychowuje dzieci w Polsce i w Europie*, <https://www.ciekawestatystyki.pl/2021/08/ilu-rodzicow-samotnie-wychowuje-dzieci.html> (dostęp: 05.08.2023).

definicje, m.in. autorstwa Jerzego Bartmińskiego i Ryszarda Tokarskiego. Syntetycznie przedstawia mechanizmy konstruowania definicji kognitywnej, tworzenia profili i doboru faset, do czego będzie się odwoływać w części badawczej (choć niezbyt często). Podobnie jak do opisu dzieciństwa jako kategorii kulturowej, rodziny i domu rodzinnego, a w nim (stosunkowo szeroko) – ojca i matki.

Po krótkim zapoznaniu czytelnika z treścią analizowanych książeczek (co należy uznać za cenny ukłon w stronę osób nieznających bliżej badanego materiału), Autorka wskazuje tendencje tematyczne widoczne w literaturze przeznaczony dla małych dzieci i do tych kręgów tematycznych powraca, gdy selekcjonuje wyekscerpowany materiał językowy.

Tytułowym zadaniem badawczym jest próba odtworzenia stereotypów językowo-kulturowych w książkach dla dzieci przedszkolnych, jednak prowadzone analizy nastawione są głównie na odtworzenie stereotypu matki i ojca kreowanych w serii „o Basi” poprzez analizę czasowników mówienia (czyli *verba dicendi*), aktów mowy w dialogach rodzic-dziecko i zwrotów adresatywnych (imion w różnych formach, pseudonimów i przezwisk). Wyekscerpowany do poszczególnych kategorii materiał językowy Autorka bada metodami statystycznymi, przedstawiając wyniki użyć poszczególnych leksemów oraz ich wersje procentowe w tabelkach i na wykresach. Dokładnie, wręcz drobiazgowo analizuje wszystkie przykłady interesujących ją leksemów, wskazując ich pola semantyczne oraz konotacje wpisujące się w określone cele badawcze i formułuje wnioski dotyczące stereotypu matki i ojca.

Niektóre z konkluzji wzbudzają wątpliwości, np. gdy Autorka stwierdza, że „W analizowanym materiale mama *krzyknęła* 7 razy (ok. 23%), a tata 5 (ok. 23%), z czego wynika, że mamie częściej zdarza się *krzyknąć* niż tacie (...). Oczywiście może być to przypadkowy wynik, może być jednak świadectwem zmiany stereotypu, kończącego z pojmowaniem taty jako tego bardziej surowego i takiego, któremu częściej zdarza się *krzyknąć*, bo wykorzystuje swoją dominację w rodzinie” (s. 96). Czy rzeczywiście wynik (7-5), czyli próba statystycznie bardzo mała o jeszcze mniejszej różnicy (a procentowo – identyczna), uprawnia do wyciągania takiego wniosku? Podobnie wątpliwości nasuwają się po analizie przykładu czasownika *szeptać*: „Czasownik *szeptać* częściej pojawił się w wypowiedzi mamy – 8 razy (19,5%), natomiast w wypowiedzi taty – 5 razy (20,8%). (...) Sytuacje, w których się coś szepcze, owiane są pewną dozą tajemniczości czy poufałości. Mama częściej pozwala sobie na to, aby coś szeptać, dlatego że potrafi być bardziej subtelna i zniżyć głos w sytuacjach, które tego wymagają. Zgodne jest to ze stereotypem kobiety jako tej bardziej delikatnej niż mężczyzna” (s. 98). Utożsamienie omówionego wcześniej znaczenia leksemu (tajemniczość, poufałość) z subtelnością i delikatnością stereotypowej kobiety oraz – ponownie niewielka różnica

statystyczna (8-5) i zupełna niezgodność procentowa (19,5% – 20,8%), to bardzo dyskusyjne przesłanki do wyciągnięcia zacytowanego wniosku.

Za nadinterpretację można też uznać stwierdzenie: „*Wysapać* oznacza powiedzieć coś z trudem, np. na skutek zmęczenia. Jest oznaką bezsilności i wpisuje się w obraz współczesnych rodziców przytłoczonych nadmiarem obowiązków zawodowych, domowych i rodzinnych. Na taką reakcję pozwalają sobie oboje rodzice – mama 3 razy (7,3%), tata 4 razy (16,7%)” (s. 98). Dyskusyjne są niektóre konstatacje dotyczące potwierdzania stereotypów, np. wyprowadzony z porównania poleceń wniosek, że tata wykorzystuje „siłę swojego autorytetu i ustaloną pozycję w domu jako tego, który budzi większy respekt niż mama” (s. 119) (przywołane przykłady nie wskazują tego tak jednoznacznie – por. s. 116-118), konkluzje: „Więcej zarządzeń pojawia się w wypowiedzi taty (o 3 więcej), co może być świadectwem tego, że to on jest odpowiedzialny za cały system rodziny” (s. 131); „W analizowanej grupie aktów informacyjnych tata przekazuje więcej informacji (6 – 66,7 %) [mama – 4; wyj. DJG], być może wynika to z faktu, że czuje się przewodnikiem rodziny i informowanie domowników o planach czy nadchodzących wydarzeniach jest jego rolą” (s. 135) czy też wnioskowanie: „Tata (...) odpowiedzialny jest za zapewnienie bezpieczeństwa rodzinie, zajmuje się rzeczami, które wymagają siły, planuje rodzinne aktywności, jest odważny, co wpisuje się w obraz taty-bohatera” (s. 169).

Dużo mniej dyskusyjne i odpowiadające zgromadzonemu materiałowi językowemu są wnioski dotyczące kreowania stereotypu mamy oraz jej funkcjonowania w rodzinie: opiekunka, wydaje więcej komunikatów i poleceń, częściej werbalizuje swoją miłość do dzieci (s. 143-144).

Przekonujące są wnioski dotyczące funkcjonowania „książkowej” rodziny, gdy Autorka wskazuje na takie jej cechy (brak autorytatywności, umiarkowane dyscyplinowanie dzieci, interakcja itp.), które kreują pozytywny wychowawczo obraz współczesnej rodziny. Jest to ponadto rodzina, której członkowie mogą na siebie liczyć i nawzajem sobie pomagają (ojciec w pełni akceptuje pracę mamy i zajmuje się dziećmi, by ją odciążyć lub umożliwić wypoczynek), ale też „nie jest to rodzina idealna, każdy z jej członków ma swoje słabości” (s. 170).

Reasumując, przeprowadzone przez Monikę Czaińską badania materiału językowego wyekscerpowanego z książek „o Basi” doprowadziły do interesujących wniosków na temat stereotypu matki i ojca oraz obrazu nowoczesnej rodziny, aczkolwiek jest to obraz rodziny będącej kreacją literacką. Przedstawione w dysertacji badania przeprowadzone zostały rzetelnie, z dbałością o szczegóły i kontekstowe interpretacje z odwołaniami do podstawowych

pól semantycznych analizowanych leksemów, z zastosowaniem poprawnej terminologii językoznawczej, z wykorzystaniem źródeł wpisanych w dziedzinę językoznawstwa i obraną metodologię, ale również literaturę dla dzieci, kulturę, socjologię, aksjologię, psychologię i pedagogikę. Umiejętnie dobrana i wykorzystana, zróżnicowana tematycznie bibliografia umożliwia interdyscyplinarne interpretacje.

Gdyby autorka planowała wydanie dysertacji lub jej fragmentów, warto byłoby wzbogacić ją o sugerowane wyżej pozycje i konteksty (zwłaszcza w sferze teoretycznej), ponownie przeanalizować niektóre konkluzje i wiodące do nich przesłanki oraz zastanowić się nad korektą tytułu, który sugeruje szersze konteksty interpretacyjne niż faktycznie znalazły się w pracy. Ogólne wskazanie na stereotypy językowo-kulturowe sugeruje, że zakres badań powinien obejmować więcej stereotypów niż stereotyp matki, ojca i rodziny (w przypadku książek dla dzieci można by oczekiwać stereotypu dziecka, młodszego/starszego rodzeństwa, babci, nauczycielki/przedszkolanki, domu itp.). Natomiast określenie źródła: „w książkach dla dzieci przedszkolnych” pozwala założyć, że przedmiotem badań będzie więcej książek niż tylko jedna seria (choć składająca się z 31 tomików). Warto byłoby w końcowym rozdziale odnieść się również do innych podobnych wydawnictw, choćby po to, by uniknąć ewentualnego zarzutu tendencyjności wniosków, tym bardziej że na rynku księgarskim znajdują się pozycje o podobnej tematyce, np. seria Anieli Cholewińskiej-Szkolik, *Słonecznikowa 5*, opowiadania Anny Paszkiewicz *Krok po kroku* [*Lena i Ignas poznają świat, Hania i Staś poznają świat*], polecana przez psychologów seria autorstwa Kasi Keller *Julka i Janek*, a także takie, które kwestie rodziny ukazują dzieciom również w innych odsłonach, np. seria Thomasa Brunstroma, *Tata Oli*, Justyny Bednarek, *Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek (czterech prawych i sześciu lewych)*, Felicity Brooks, *Wszystko o rodzinach*, Alexandry Maxeiner, *To wszystko rodzina!*.

Należałoby też skorygować usterki językowe (składniowe, fleksyjne, frazeologiczne), ortograficzne (pisownia nazwisk – Humboldt [s. 40] i Bernstein [s. 42]), interpunkcyjne i techniczne (np. niekonsekwencja w zapisie tytułów – kursywa lub antykwa) oraz ujednoczyć niektóre rozwiązania (np. skrótowe określenie serii książek: „o Basi” – raz zapisywane jest z użyciem cudzysłowu, innym razem bez niego).

Dysertacja mgr Moniki Czaińskiej pt. *Stereotypy językowo-kulturowe w książkach dla dzieci przedszkolnych. Semantyka i pragmatyka*, mimo wskazanych usterek i wzbudzających wątpliwości interpretacyjne wniosków, spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim w zakresie nauk językoznawczych (zgodnie z wymogami zawartymi w obowiązującej *Ustawie o*

stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki).
Doktorantka sformułowała ciekawy problem badawczy, który rozwiązała, wykorzystując trafnie dobraną metodologię i narzędzia badawcze. Wykazała się przy tym znajomością bogatej i zasadnie dobranej literatury, na ogół poprawną analizą wyekscerpowanego materiału językowego oraz prawidłowym posługiwaniem się aparatem naukowym.

W związku z tym wnoszę o dopuszczenie mgr Moniki Czaińskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Danuta Jastrzębska-Golonka
.....